

Cieślak, Tadeusz

"Beaverbrook", A. J. P. Taylor, London 1972 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 12/4, 557-559

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rackich, kobiecych, mody, kina, porad, gier, powieści odcinkowych i innych, kosztem „odpolitycznienia” dzienników.

Wzrost nacjonalizmu prowadził do odrzucania, jak np. w Niemczech czy Włoszech, zasad liberalizmu wobec prasy, kryzys ekonomiczny 1929 r. do jej dalszej koncentracji.

W rozdziale VIII w zwięzły sposób omówiono prasę francuską podczas drugiej wojny światowej.

Rozdział IX, doprowadzony tylko w odniesieniu do prasy francuskiej do roku 1967, poświęcony jest w zasadzie zreferowaniu ogólnej sytuacji w prasie głównych krajów Europy zachodniej i USA.

W sumie, jak to wspomniano na początku, przedmiotem rozważań autorów jest prasa francuska, największych krajów Europy Zachodniej i USA. Nie jest to mało, jeśli zważyć, że regiony te przodowały w rozwoju prasy na świecie. Niemniej w pracy przejawia się niewątpliwy zachodnioeuropocentryzm nie uwzględniający dziejów i roli prasy Europy środkowej i wschodniej, a właśnie na tych terytoriach, szczególnie od końca XIX wieku, spełniała ona ważną rolę, będąc ze względu na niższy poziom oświaty istotnym elementem ich rozwoju, inicjatorem poczynań politycznych, ekonomicznych, kulturalnych. W dwudziestoleciu międzywojennym, na skutek słabszego rozwoju radiofonii, prasa skutecznie z nią konkurowała. Autorzy nie wzmiankują nawet o wielkim wysiłku prasowym Polski w okresie okupacji i ogromnej roli prasy w Europie środkowej i wschodniej po drugiej wojnie światowej. Zaledwie kilka zdań poświęcają prasie radzieckiej. Poza zakresem ich rozważań, chociażby w postaci zaznaczenia problemu, pozostaje prasa innych kontynentów.

Eugeniusz Rudziński

IV

A. J. P. Taylor, *Beaverbrook*, London (1972), ss. XVII + 712.

Wśród bliskich znajomych znanego potentata prasowego Beaverbrooka znalazł się również historyk, A. J. P. Taylor, autor monografii poświęconej właśnie Beaverbrookowi. Stara się on wyczerpująco przedstawić jego drogi zdobywania majątku, wpływów politycznych, opanowywania i rozbudowywania pism codziennych na terenie Wielkiej Brytanii. Autor monografii zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa subiektywizmu z racji przyjaźni, jaka łączyła go z osobą opisywaną. Starał się więc zapobiec temu przez obszerne uwzględnianie tekstów dokumentów i różnych zapisów. Znany temperament pisarski A. J. P. Taylora nie pozwolił mu pozostać na pozycjach obiektywnego komentatora i niewątpliwie książka napisana jest z uczuciowym zaangażowaniem się po stronie

Beaverbrooka. Od kilku lat jest A. J. P. Taylor pracownikiem Fundacji Beaverbrooka, gdzie zdeponowane zostały bogate materiały, głównie nagrania przemówień i poleceń na taśmach magnetofonowych. Osobiste wspomnienia Taylora, nagrania po Beaverbrooku, jego biblioteka prywatna umożliwiły bardzo szczegółowe przedstawienie drogi kariery od ubogiego syna pastora kanadyjskiego do lorda, ministra brytyjskiego i milionera. Źródła powodzenia doszukuje się Taylor w wielu dziedzinach, a więc w uzdolnieniach osobistych Beaverbrooka, który był zręcznym taktikiem, organizatorem, niesłychanie pracowitym i czasami bezwzględny. Tę ostatnią cechę stara się autor złagodzić, podkreślając jego lojalność, dotrzymywanie zobowiązań politycznych, ale przy opisie wykupu pism przeciwników politycznych czy rozmów handlowych z innymi „lordami prasowymi” (np. Rothermere) nie skąpi nam informacji o zastosowanych podstępach (podstawieni kupcy) czy o taktyce obniżenia cen. Są i wśród źródeł powodzenia umiejętności wykorzystania szczęśliwych przypadków, przemyślanego, rozsądnego małżeństwa, wiązania się z rządzącym ugrupowaniem politycznym, posiadanie oparcia dla kariery angielskiej w Kanadzie itd. Rodzina Aitkenów wyemigrowała do Kanady ze Szkocji i jej związek z nowym krajem zamieszkania nie był zbyt mocny. Bardzo ciekawie analizuje Taylor warunki kanadyjskie, które ułatwiły szybki start do zamożności młodemu Maksowi Aitkenowi, późniejszemu lordowi Beaverbook. W Anglii, a tym bardziej w Szkocji, bohater monografii takich dogodnych możliwości ekonomicznych by nie miał. Po zdobyciu mocnych podstaw finansowych w Kanadzie, powrócił do Londynu, gdzie rychło zdobył sobie wpływy i pozycję.

Do historii przeszedł Aitken nie tylko z racji zdobycia majątku i tytułu lorda. Sam kilkakrotnie oświadczał, że wierzy, iż napisane przez niego książki zapewnią mu miejsce w historii i uratują przed zapomnieniem. Rzeczywiście zyskały one dobrą opinię i były uważane za wartościowe opracowania problemów pierwszej wojny światowej, rządów Lloyd George’a, związków prasy z politykami.

Większe znaczenie dla zainteresowania historyków osobą Beaverbrooka miały jego osiągnięcia w dziedzinie organizacji prasy oraz jego działalność polityczna. Zdecydowawszy się w stosunkowo późnym wieku na inwestowanie w prasę i wykupiwszy szereg pism, stworzył potężny koncern prasowy, zarządzany po dzień dzisiejszy przez członków jego rodziny. Sam był utalentowanym organizatorem, umiał też dobrać współpracowników w zarządzie pismami; stawiał im zresztą bardzo wysokie wymagania i nie cofał się przed drastycznymi decyzjami o natychmiastowym zwolnieniu. Był nie tylko organizatorem koncernu prasowego, ale i sam chętnie chwycił za pióro. Ogłosił dużo artykułów, których liczbę stara się Taylor dokładnie ustalić. Wobec faktu przekazania rzą-

dów koncernu niektórym członkom rodziny żałować należy, że Taylor nie wykorzystał korespondencji Beaverbrooka z jego dziećmi, co może wydobyłoby prehistorię ważnych dla historii prasy decyzji.

Kupiecki zmysł Beaverbrooka przekształcał pismo w łatwo przyswajalny produkt, czytany przez miliony. Interesował się on tylko masowymi nakładami, rezygnował z pism, nie trafiających do szerokich rzesz czytelników i zawsze starał się rezygnować z nich w porę. Był zwolennikiem koncentracji własności w prasie i dlatego nie odrzucał żadnych propozycji powiązań z innymi koncernami prasowymi.

Miał duże ambicje polityczne i kilkakrotnie był członkiem gabinetu. Z materiałów przedstawionych przez Taylora wynika, że zawsze był aktywnym ministrem, nie tylko ożywiającym pracę powierzonego mu resortu, ale również zabierającym głos w sprawach ogólnych. Za największe swe osiągnięcie Beaverbrook uważał wkład w decyzję utworzenia drugiego frontu w wojnie z hitleryzmem. Przyspieszenie otwarcia drugiego frontu przedstawiane jest w omawianej książce jako bezpośredni skutek pracy, koncepcji i starań Beaverbrooka. Z innych jego poglądów politycznych zainteresuje czytelnika polskiego przeciwstawianie się brytyjskim gwarancjom dla Polski w 1939 r. Uzasadniał on swoją negatywną opinię w tym względzie konsekwencjami, do których te gwarancje zobowiązują, a mianowicie do bezpośredniego udziału Wielkiej Brytanii w europejskich zmaganiach zbrojnych, co uważał nie tylko za niekorzystne dla swych interesów, ale i wykraczające poza aktualne możliwości kraju.

Swoją pracę rozpoczyna A. J. P. Taylor przypomnieniem niechęci Beaverbrooka do grubych książek, co nie przeszkodziło mu w rozbudowaniu monografii o nim do potężnych rozmiarów. Do rozbudowy książki przyczyniło się cytowanie bardzo wielu dokumentów z zapisków; można oczywiście dyskutować nad przydatnością niektórych z nich. Znane z innych opracowań Taylora zdolności polemiczne, umiejętność prezentacji paradoksalnych sądów i ostrych ocen sprawiają, że lektura monografii o Beaverbrooku jest ciekawym przeżyciem intelektualnym.

Tadeusz Cieślak